

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 lipca.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy A. p. Miłowskiego odbyło się dzisiaj o godzinie 10-ej przed południem w kościele OO. Kapucynów, przy udziale licznego grona przyjaciół i kolegów zmarłego.

— **Prezes gabinetu hr. Taaffe** powrócił d. 19 b. m. z Elisbach, poczem p. minister Dr. Ziemiałkowski, który zastępuje obecnie prezesa gabinetu, rozpoczął sześciotygodniowy urlop i uda się do swojego majątku Dębowa.

— **Z Uniwersytetu.** P. Ludwik Grossé, rodem z Grzówki w Królestwie, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra filozofii.

— **W Komisji statystycznej miasta Krakowa** jeszcze w miesiacu kwietniu zapadła uchwała, aby z 1 lipca zaprowadzić karty osobiste ruchu ludności dotyczące, i żeby zbierać takowe co tydzień, celem podawania statystyki sprawozdań o jednym z tych ważnych objawów życia społecznego. Karty takie istotnie w oznaczonym czasie mogły być wprowadzone w życie, a to dzięki poparciu, jakiego użył Najprzewodniejszy X. Biskup krakowski, zalecający duchowieństwu parafialnemu, aby zechciało się zastosować do życzeń zarządu miejskiego, a dzięki także gorliwości i uczynności tych wszystkich organów, które prowadzą księgi stanu cywilnego. Uczyniono to tam bardziej godną jest uznania, że tak proboszcz, jak inni prowadzący księgi, obciążeni są wykazami obowiązkowymi, nowa ta czynność nie może być wcale wyprzedzająca, a Buro statystyczne miejskie mogło tylko wyrazić nadzieję, że uda się może następnie uzyskać pewne zwolnienia o obowiązku kwartalnych wykazów ruchu ludności, gdyby okazało się po jakimś czasie, że podawanie regularne kartek czyni zbyt ciężkim robienie w całej rozciągłości wykazów kwartalnych. Wprawdzie nie od razu udało się otrzymać odpowiedzi ze wszystkich parafii, nie wszystkie doszły w jednym czasie, gdyż każdy parafianin jest trudny, ale skoro jedynie z dwóch parafii nie dostaje odpowiedzi, możemy rezultat uważać za zupełnie pomyślny i nie można wątpić, że do przyszłego tygodnia ruch ludności będzie można śledzić regularnie w całym Krakowie. Dotychczas w ciągu 10 tygodnia lipcowego zawarto 10 maleństw, z tych 9 katolickich, a 1 żydowski. W jednej parafii Włoc. 88, było zawartych aż 7 maleństw. Urodzonych było 5 chłopców i 8 dziewcząt, z tych 2 chłopców i 5 dziewcząt chrześcijańskich, a 3 chłopców i 3 dziewcząt żydowskie. Prócz tego jedno dziecko chrześcijańskie nieżyło urodzone. Z pomiędzy dzieci chrześcijańskich było 1, a pomiędzy żydowskimi 5 nieślubnych. Zmarło zaś według tych samych wykazów, chłopców 5 i 5 dziewcząt, wszystkie chrześcijańskie, mężczyzn więcej niż 5 zmarło 15, w tym liczbie 1 żyd, kobiet 11, w tym liczbie 1 żydowska. Razem więc przyszło na świat dzieci 19, zmarło zaś osób 36. Pomiedzy amarym 15 skończyło życie w szpitalach, Wykaz ten, jak wyżej nadmieniono, nie jest jeszcze kompletny.

— **Ślub.** W sobotę przed południem, w kościele Najśw. P. Maryi, odbył się ślub p. Józefa Winkowskiego, profesora gimnazjalnego w Rzeszowie, z p. Klementyną Michałowską, córką Władysława i p. Maryi z Kłosowskich, zamieszkałych w Królestwie Polskim. Związkowi temu pobjogosławił X. kanonik Bukowski.

— **Esprita.** Towarzystwo hiszpańskich koncertantów na dwonkach, produkować się będzie w Ogrodzie Strzeleckim we czwartek, w piątek i sobotę.

— **Otwarcie pierwszej linii galicyjskiej kolei transwersalnej Oświęcim-Podgórze** nastąpi, jak donosi *Presse*, niezawodnie d. 1 sierpnia. Ponieważ w tych dniach już zostanie rozwiązana komisja ministerialna dla galicyjskiej kolei skarbowych, przeto zarządek ruchu kolei Oświęcim-Podgórze przejdzie bezzwłocznie w ręce jenerałnej dyrekcji.

— **22 Wykaz składów** na dotkniętych powodzią, złożonych w Komitecie centralnym w Krakowie: Wukielni Maurizio z listy Nr 62: 8. 10 ct., J. 10 ct., Jaron 10 ct., w sklepie Grigara z listy Nr 67: Mieszyński Dąbrowski 1 złr., Jan Reinsch 60 ct., B. J. W. 1 złr., Roman Nemo 4 złr., J. O. 1 złr., A. O. 50 ct., L. O. 75 ct., J. O. 50 ct., H. O. 25 ct., w sklepie Janigi z listy Nr 44: N. N. 50 ct., Fabryka czekolady Towarzystwa francuski. W Wiedniu 5 złr., S. B. 2 złr., G. W. 1 złr., J. B. 20 ct., N. N. 10 ct., M. Mantner, Wieden 60 ct., Jul. Klein z Augsburga 1 złr., N. N. 50 ct., Isidor Hamer we Wrocławiu 25 ct., N. N. 50 ct., w Apteczce Siedleckiej z listy Nr 53: Z. Jabrzykowski 10 rs., L. B. (nieczytelne nazwisko) 1 złr., Euza, Róża i Irena (50 ct., N. N. 1 złr., w sklepie Cichowickiego z listy Nr 47: N. N. 2 ct., Józef Nowicki, adiunkt sądowy 3 złr., Ludwik Nowicki, majster piekarski 1 złr., w restauracji Rzewuskiego z listy Nr 48: J. J. 1 złr., S. Rzewuski 5 złr., Marjory Eibenschütz 1 złr.; w sklepie Fenza z listy Nr 42: Zofia Zdzichowska 20 ct., Br. 30 ct., Fenz 1 złr., w sklepie Wł. Głixel z listy Nr 60: Wilhelm Sching z Wiednia 50 ct., M. (podpis nieczytelny) 25 ct., Adolf Schon, budowniczy 10 złr., Władysław Głixeli 5 złr., w sklepie Góreckiego z listy Nr 59: N. N. 1 złr., 20 ct., Adolf Meisner 1 złr., A. Z. J. 2 złr., N. N. 25 ct., Mar. Morstin 20 złr., w cukrowni Rehmana i Heindricha z listy Nr 49: X. 5 złr., Rehman i Heindrich 5 złr., B. G. 1 złr., K. z Wiels. księstwo poznańskiego 1 złr., w sklepie Fischera z listy Nr 43: Karol i Jan Bukowsky 1 złr., Łabęcki 20 cent., K. Dziesławski 1 złr., W. Sroczyńska 2 złr., Karol St. Cwetka 30 ct., M. Z. 40 ct., B. L. 1 złr., S. M. 5 złr., w sklepie Henr. Schwarcz z listy Nr 63: Stanisław 10 ct., w księgarni p. Krzyżanowskiego z listy Nr 66: p. Makowska 1 złr., z koncertu w ogrodzie strzeleckim 9 b. m. urządnego czysty dochód 1 talar, 1 rs., 421 gr. 18 ct. Razem 1 talar, 11 rs., 517 gr. 80 ct. Do tego z wykazów 1—21 3 rs., 44,817 gr. 48 ct. Ogółem złożono 1 talar, 14 rs., 45,335 gr. 28 ct.

— **Towarzystwo pedagogiczne.** Czytamy w *Dz. Polakim*: Dwaj nauczyciele cesary pp.: Jan Mruszk z Kladna i Józef Kober z Roudnicy, przybyli we środę 16 b. m. wieczorem podciągając pospiesznie krakowskim do Tarnowa, aby wziąć udział w walnym zgromadzeniu Towarzystwa pedagogicznego. Obaj ci nauczyciele są delegatami tak zwanego „Ustrednicke spolk jednot ucitelskich“ w Czechach i są wysłani przez centralny zarząd związku towarzystw nauczycielskich czeskich, aby na naszym zjeździe pedagogicznym być tłumaczami sympatji nauczycielstwa czeskiego dla spraw naszego szkolnictwa.

— **Włódz 14 lipca.** (Jubileusz 400-letni śmiertel b. Jana z Dukli.) Wspaniała uroczystość kościelna, na pamiątkę 400-letniej rocznicy zgonu błogosławionego Jana z Dukli, którego cześć zwłok spoczywa w głównym ołtarzu kościoła OO. Bernardynów we Lwowie, urządzona przez Ojów tegoż zakonu, a połączona z ośmioldniową misją ludową, rozpoczęła się w sobotę niesporami i wstępem kazaniem, wygłoszonym przez O. Norberta Golichowskiego, prowincjała zakonu. Zjazd duchowieństwa

zakonu OO. Bernardynów, a także i duchowieństwa świeckiego z prowincji, niemniej też wielkich rzesz pobożnego ludu z okolicy jest bardzo liczny. Wczoraj od świtu prawie zapanował w mieście ruch niezwykły. Z okolicznych włości spieszyły tu dalsze liczne gromadki włości do miasta, prowadzone przez kapłanów. O godzinie 8 z rana odprawiono wotywę. Przed godz. 10 odbył się bardo wspaniały pochód wszystkich tutejszych, bardzo licznych korporacji rekożelniczych, tudzież tutejszej Reprezentacji miejskiej, z gmachu ratuszowego, przez ulicę i place prowadzące do kościoła OO. Bernardynów, przy których nawet sklepy izraelskie były zamknięte. Uroczysty ten pochód opisuje *Gaz. Lwów.* w następujący sposób: Stare chorągwie cechów lwowskich i tablice, uwiecznione zieleń, z napisami korporacji i stowarzyszeń, poprzedzały oddziały pochodni, a na czele tegoż postępował pluton ochotniczej straży pożarnej i kapela Harmonii. Członkowie Rady miejskiej i panowie starsi cechów byli przeważnie w strojach historycznych, a radny p. Gołab, postępując obok p. Prezydenta miasta, niósł na węgłowniu jubileuszowe wotum gminy lwowskiej, srebrny wieniec. U głównego wejścia do kościoła OO. Bernardynów uszykowano się cały orszak, a o godzinie X. prowincjał miejscowy z duchowieństwem zakonem wyszedł naprzeciw Reprezentacji miejskiej i poprowadził ją aż przed wielki ołtarz, gdzie p. Prezydent miasta w otoczeniu pp. radnych złożył wotum jubileuszowe. Ksiądz prowincjał następnie w serdecznych słowach przemówił do ołtarza, o podnosząc religijne i bohaterstwo ducha, ożywającego obywatelstwo lwowskie od wieków, pobjogosławił Miasto całości i poświęcił srebrny wieniec. W czasie tego aktu i następnych, oprócz Rady miejskiej znajdowała się w prezbiterium kościoła reprezentacja Uniwersytetu lwowskiego, rektor z dziekanami wydziałów, ze starożytnymi oznakami swego dostojństwa, pan Marszałek krajowy, oraz członkowie Wydziału kraj. p. O. Pietruski, Dr Smolka i inni. Nastąpiło poświęcenie wotywy chorągwi, którą sprawił konwent na pamiątkę jubileuszu. Do chrztu jej stanęło całe gremium Rady miejskiej. Na ponownej chorągwi adamaszkowej wyobrażony jest b. Jan z Dukli, modlący się w obłokach, którego postać ośmił napis: „Bł. Janie z Dukli, módl się za nami“. Po tym akcie uroczystym odprawił X. biskup Morawski masę pontyfikalną z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu. Przystęp do ołtarza był prawie nie możliwy; tylko mała część wiernych zdołała położyć się na ławki i śpiewać. W tym czasie w kościele słychać było słowa bożego przeważnie pod gołem, a cudnie pogodnym niebem. Po południu, o godzinie 4 odbyły się znowu solenne nieszpory z kazaniem, ewangelizacją, a około godziny 7 z tysiąca piersi u figurę błogosławionego Patrona miasta wzniosły się modły do Boga-Rodzici. O zachodzie słońca, pobożni mieszkańcy stolicy, oświecili okna swoich pomieszczeń. Iluminacyi miasta zaopieczono niejako, to też nie wypadła ona tak wspaniale, jak zwykle przy podobnych uroczystościach. Reżisję oświetlonym był między innymi, gmach ratuszowy. Dzisiaj przed południem odbyły się znowu nabożeństwa z kazaniem: „Mase św. celebrowali OO. Jezuiti, jutro zaś, według programu, odprawi nabożeństwo najprzewodniejsza kapituła obrz. kat. Środa należał będzie do OO. Dominikanów, we czwartek zaś, najprzew. X. arcybiskup Isakowicz odprawi nabożeństwo wędłom obrz. ormiańskiego. Piątek przypadnie OO. Karmelitom, a sobota OO. Franciszkanom. Uroczystości zakończą się w niedzielę po południu, ustawieniem krzyża misyjnego, następnie kazaniem, zamknięciem misyj, wygłoszeniem błogosławieństwa Ojca św. i wielką procesją po mieście z relikwiami b. Jana. Wczoraj, o godzinie 1 po południu, po skończonym nabożeństwie rannem, pobjogosławił OO. Bernardyni ze staropolską gościniecą, liczącą grono zaproszonych gości. Uczęsta odbywała się w obywatelnym sklepionym krużganku klasztoru, przepysznie udekorowanym amantowym akasitem i ozdobionym starożytnymi portretami fundatorów i dobrodziejów klasztoru. Przyjęcie było wspaniałe, a nadzwyczajne serdeczne, nacołowano tak piękną tradycją gościnności, którą wraz z innymi cennymi tradycjami przechował gorliwie, otaczający powszechną u nas miłością zakon OO. Bernardynów. W licznym gronie zaproszonych widzeliśmy X. biskupa Morawskiego i X. arcybiskupa Isakowicza, pana Namiestnika Zaleskiego, Dra Smolka, Włodzimierza hr. Russockiego, członków Wydziału krajowego, p. Oktawa Pietruskiego, Dra Wereszowskiego, Dra Hozarda, posła na sejm, kraj. p. Stan. Polanowski, Rektora i profesorów Uniwersytetu, Prezydenta miasta i członków reprezentacji miejskiej, wielu duchownych wszystkich obrządków i licznych przedstawicieli rozmaitych zawodów i klas społeczeństwa naszego. Wznowiono na cześć dostojników duchownych i świeckich toasty, jakoteż wymownie przez X. arcybiskupa Isakowicza wypowiedziany toast końcowy „Kochajmy się“, przyjmowane były przez obecnych ze szczerzym zapalem. Wśród swobodnego ożywienia, uczęsta przebiegała się do piątej godziny po południu i posostawiała uczestnikom, jak najmielsze wspomnienie.

— **Dr Henryk Wielowiejski** odbył wczoraj w uniwersytecie lwowskim wykład habilitacyjny p. t. „Zasady rozwoju wyższych zwierząt“.

— **Rektor politechniki we Lwowie** ogłasza konkurs do końca sierpnia b. r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze technologii chemicznej w tamtejszej Szkole politechnicznej. Posada ta, do której przyznane jest wynagrodzenie w kwocie rocznej 600 złr., będzie nadana przez kolegium profesorów na czas od 1 października 1884 po koniec września 1885 r.

— **W powiecie Grybowskim**, według sprawozdania przedłożonego Wydziałowi krajowemu, sekody zarządzone 1) na drogach gminnych wynoszą 16,675, 2) na drogach powiatowych, według dokładnego obliczenia 2,607 złr.

— **Tarnopolska spółka rolnicza** ośiarowała dla dotkniętych powodzią 2 wagony żyta z tegorocznego zbioru. Marszałek krajowy Dr Zybkiewicz telegraficznie podziękował za ten piękny dar i dobry przykład.

— **Prokurator, jako oskarżony.** We Lwowie przed trybunałem pierwszej instancji, rozpoczął się senacyjny proces przeciw prokuratorowi czerniowieckiemu o zbrodnię przekupstwa. Do przeprowadzenia rozprawy delegowano sąd lwowski, a rozprawę samą poprzedził wyrok z października r. 1883, mocą którego oskarżono niejaką Enler z Czerniowca wraz z Mückem, faktorem Meehoffera, za zbrodnię nakłonięcia do przekupstwa. Podczas tej rozprawy wyszły właśnie na jaw fakta, które skłoniły prokuratora do oskarżenia Meehoffera o zbrodnię z § 104 ust. k. t. j. o przyjmowanie podarku w sprawach rządowych. Oskarżenie wnosi sam prokurator Symonowicz; oskarżonego broni adwokat Dr Jekes. Rozprawa potrwa prawdopodobnie cały tydzień.

— **Pod odczytaniu aktu oskarżenia**, tłumaczył się Meehoffer w języku niemieckim. Obronę poprzedził najpierw skreślenie ogólnego obrazu sprawy, przedstawiając Czerniowce i wogóle Bukowinę, jako gniazdo wiecznych denuncyacji, których ofiarą i on padł. Co się zaś tyczy najbardziej go obciążających zeznań Simy Enler, od której miał przyjąć podczas śledztwa wstępnego podarek w kwocie 1,995 złr., uważa je za akt zemsty, podając, iż Sima Enler jest znaną poważnie w Czerniowcach wariatką, która każdego skutkiem swej właściwej mani oszusta, jako oszusta, a która rodona matka za wariatkę ogłosiła. Następnie przystąpił Meehoffer do zbijania szczegółowo pojedynczych punktów oskarżenia, na czem zakończył się pierwszy dzień rozprawy.

— **Briksen 13 lipca.** Dzisiaj przed południem odbyło się tu uroczyste wmurowanie ostatniego kamienia i poświęcenia robót regulacyjnych przy wspólnym spływie Rieni i Eisacku, jak również wzniesionego po nad obie te rzeki nowego mostu Widmanna. Budowy, które w tak krótkim czasie ukończono, zabezpieczają miasto nie tylko przed powodzią w przyszłości, ale stanowią prawdziwą ozdobę takowego. Czeronim kościelnej dokonał nowo zamianowany książę biskup Aichner. Namiestnik i Marszałek kraju przybyli tu wraz z licznymi gośćmi już w dniu wczorajszym i powitani zostali na kolei przez Magistrat. Miasto, a zwłaszcza budowy zabezpieczające brzozi i nowy most są wspaniale przystrojone. Z całej okolicy przybyły liczne stowarzyszenia strzelców i inne, przeważnie w stroju narodowym. Przy samym akcie uroczystości, wygłosił biskup mowę, w której dziękował w imieniu narodu rządowi i krajowi za tak wspaniałomyślną zapomogę i wniósł toast na cześć cesarza, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego, oświłono pomnik. Po uroczystości otworzonym zostało przez namiestnika wielkie strzelanie cesarskie na strzelni.

— **Wiadomości policyjne.** Strata policyjna przytrzymała: Kornela Gałęziwicza, za pijaństwo i posiadanie podejrzane pistoletu; Franciszka Kramarczaka i Michała Grabowskiego, chłopaków, za rzucanie kamieniami wśród przechodzących; Kunegundę Rehową, za kradzież portmonetki z pieniędzmi; Antoniego Bandurę, za kradzież wiktualii; Józefa Popiela, za kradzież zegarka i lancuszka złotego swego służbowego i innych rzeczy, popełnioną we dworze w Ulinie wielkiej, w powiecie miechowskim; w Królestwie Polskim, Piotra Szermaka, za oszkoderzenie kwiatów na plantacjach; za pijaństwo 3 osoby. Zwierzchności wsi Krowodrzy przytrzymała Agnieszka Majewska, z Prądnika białego, na kradzieży ziemniaków z pól krowoderskich.

— **Wczoraj zapadł się kanał** naprzeciw kościoła Bernardynskiego.

— **Dzień z pod L. 23 przy ulicy Szewskiej**, pozostawione wczoraj wieczorem na ulicy bez dozoru, wpadło pod konie przejeżdżającego pojazdu, lecz nie uległo uszkodzeniu. Rodziców, za brak czuwania, pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Teatr Lwowski w Krakowie.**

— **We środę 16 lipca** przedstawianym będzie po raz pierwszy alny *Pastrant (Der Betstuden)*, opera komiczna w 4 aktach, Millöckera. W rolach głównych biorą udział panie: Skalska, Hosińska, Kasprowicza; pp. Alma, Myszkowski, Fontana, Florjański, Koniewicz, Kicman i inni. Rzec operetki tej dzieje się w Krakowie za panowania Sasów w Polsce; zwłaszcza akt 2gi odbywa się na Rynku przed Sukienkami.

— **We czwartek 17 lipca** po raz drugi i ostatni w tym sezonie: *Dawny z Corneville*, opera komiczna w 4 aktach, Planquette, w której p. Skalski odgrywa nowe kuplety na temat: „To piękny mąż“ itd.

— **W sobotę 19 lipca** po raz 1-zy w tym sezonie *Straszny Dwór*, opera w 4 aktach, St. Moniuszki.

— **Wystawa niestająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** Subkomisja owarza oddzielenie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — **Wstęp w niedzielę 15, w dniu powstania 30 centów.**

— **Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium majus)** zwiedzać można oddziennie od godziny 11ej do 1ej, prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

— **Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim** otwarte oddziennie od g. 10ej do 5ej. — **Wstęp 20 cent.** od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie. Muzeum i Biblioteka XX. Cesarzykowskich z powodu restauracji zamknięte przez miesiąc czerwca.

— **Groby królewskie.** Grób śś. Józefa (w krypcie na Skale), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec katedralny i kościół N. P. Maryi, ogłędna moza w chwilach wolnych od nabożeństw są zgłoszeniem się do zakrysty.

— **D. 14go lipca** po rannym deszczu dość pogodno; termom. od 16:2 doszedł do 31:1 C. Barometr z małym ruchem; o godzinie 7ej rano d. 15go stan jego był 744:5 millim., term. 19:4 C. — **Wiatr zachodni.**

— **We środę d. 16go lipca:** Najśw. Panny Maryi Sakaplernej i a. Rajnolda.

— **Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.**

— **Zapiski numizmatyczne.** Pod powyższym tytułem zaczęło z d. 1 lipca wychodzić w Krakowie nowe pismo, poświęcone numizmatyce i sfragistyce, wydawane i redagowane przez Mieczysława Kurnatowskiego. Pismo to wychodzić będzie w czterech oddziałach kwartalnych, w lipcu, październiku, styczniu i kwietniu. Jednocześnie z każdym zeszytem kwartalnym wychodzić będzie Cennik monet, medali itp., wystawionych na sprzedaż, lub też do nabycia poszukiwanych, na który osobno pręgnęwarować trzeba.

— **Pierwszy numer Zapisków numizmatycznych** zawiera: „Słowo wstępne od wydawcy“, „I czego jeszcze naszej numizmatyce potrzeba“ Henryka Goldsteina; „Objaśnienie snaku w kształcie sierpa, znajdującego się na czerwonych złotych Zygmunta I i Albrechta“, Mieczysława Kurnatowskiego; „Wykopaliśko Berdyczowskie monet litewskich z XIV i XV wieku i uwagi krytyczne o tych monetach“, A. Teichmanna; „Trojak korony Zygmunta III bez roku“, Wł. Jelewickiego; „Wykopaliśko monet polskich w powiecie Mozyrskim z r. 1883“, X. Ign. Polkowskiego (część pierwsza); „Kronikę“, „Nekrologi zmarłych numizmatyków“, A. Ryszarda; „Bibliografię numizmatyczną polską“ i „Objaśnienie rycin na dołączonych tablicach.“

— **Gospodarstwo handel i przemysł.**

— **Wiadomości**

— **biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranio i Kleparzu** dnia 14 i 15 lipca b. r.

— **Dowóz zboża** na wczorajszą targ na komorę Baran, wynosił zaledwo paręset korcy pszenicy. — **Ceny wszystkich produktów spadły.**

pieczących moje brzozi. Według norm, obowiązujących na rzekach niespławnych fundusz budowy budowlu wodnych pokrywał koszt budowy tam i opasek w 1/3 części, jak jako jedyna strona konkurująca, dopłacała resztę. Wziawszy przedsiębiorstwo robót i dostarczając własny materiał w faszynach i kolkach, pokrywał gotówką z kas skarbowych podnoszoną, kosztu wyrobu materiałow i budowlu w gotówce przemienne wydane, materiał tem samem dostarczał darmo. Robiąc przepok w roku zeszłym i tamę czerpiącą i dokładając się w 1/3 do robót regulacyjnych, wówczas, gdy skarb państwa 1/3 kosztów pokrywał, dopłacałem znacznie gotówką, bo przy robotach ziemnych nie miałem zysku na materiale, jak to ma miejsce przy tamach faszynowych. Wreszcie, gdy według uchwały sejmowej z roku 1882 fundusz krajowy przychodzi w pomoc z 1/3 częścią kosztów, gdy fundusz państwowy budowlu wodnych pokrywa 1/3, a właściciel nadbrzeżny 1/3, wówczas właściciel, dostarczając materiał, choć w trudnych warunkach oddalenia i przewozu, okazuje się dla tegoż właściciela małym zyskiem, gdy przedsiębiorstwo pod swemi brzegami obejmuje. Stwierdziłem to u siebie w innym majątku i na innym punkcie, rozpoczęwszy w roku bieżącym robotę z pomocą funduszu krajowego.

Rzecz zatem nie jest tak trudna, ani tak kosztowna, jak się wydaje; co jest rozpacliwe, to brak ogólnego systemu w robotach, tak, że często roboty wykonane przez jednego właściciela na dole, są zniszczone przez brak opieki w jakimś punkcie górnym, bo właściciel sąsiedni, wyżej mieszkający nie chce, nie może, lub nie pragnie brać udziału w ogólnym systemie prac ochronnych. Na zia wole jednego właściciela doskonałą korekturą jest § 13 nowej ustawy melioracyjnej, lubo przeciw ściąganiu kosztów, a *a priori* wleczy się dalo powiedzieć. Mojem zdaniem powinien fundusz melioracyjny pokrywać *a priori* kosztu robót melioracyjnych w razie, gdy właściciel ich ponieść nie chce, a ściągając się winno dopiero *a posteriori* t. j. wówczas, gdy pomyślny skutek prac jest już widoczny.

— **Ze chłopów** trudno nakłonić do pracy wspólnej, w tem nie dziwnego, chłop prócz swego czasu nie posiada nierzadkich zasobów, czas i swoje dziesięć palców, może tylko oddać na rzecz robót publicznych, ale większe skarby, które posiadają i materiał faszynowy, i materiał kamienny nie powinny się ociągać, a jeżeli się ociągają, na to winien być przynus, którego dotąd nie było.

— **Mówiąc już o materiałach**, nie mogę pominąć jednego błęd, który w oczy bije w memoriale przedłożonym ministerstwu przez Kolo polskie w Wiedniu. Kolo polskie żąda pożyczki na cele regulacyjne i pragnie, aby w miejsce corocznych kwot, uchwalonych w budżecie państwowym na cele regulacyjne, cała pożyczka państwowa doraznie na rzecz regulacji rzek użyta była. Jestto błąd techniczny, który zrozumieją wszyscy inżynierowie, mający z wodą bieżącą do czynienia.

— **Po pierwsze** nie reguluje się rzeki doraznie, jak się buduje drogę zwykłą lub żelazną, jak się stawia most i t. d., które raz wystawione, byle do brzo, są przedmiotami stałymi, mogącymi i wielki przetrwać. Woda bieżąca jest to niepokład organizm żywy, którego zdrowienie jest, że się tak wyrażę, o wiele więcej rzeczą higieny, jak medycyny. Ta prad odwrócić tamą, gdzieindziej brońnie opaską, ówżwie połozyc kilka kieszek wilkanych, tam wybrać przepok, zabezpieczyć wytwana dzinrę i t. d., oto sposób, w jaki działał trzeba, czego rzekę regulować, a broń Boże dorywco zmieniać to, co Francuzi nazywają *le régime* rzeki, a na co ja polskiego wyrażenia dotąd nie znam. I każdy inżynier mi może przynus, że przy rzecze więcej znaczą troskliwa, niemal codzienna opieka i staranie, aniżeli wielkie koszty na raz wydane.

— **Po drugie** w skutku niebacznego obchodzenia się u nas z wilkami, wyniszczonemi w skutku pasznic, karczowania, wreszcie zasypaniania takowych przez samą rzekę żwirami i szutrem, materiałów budowlanych wiklowych jest u nas bardzo mało. Na paszenie w wiklach i niebaczne takowych karczowanie, powinny być drakońskie prawa, podobnie jak na niebaczenie tępienie lasu, a zwłaszcza na wypalanie powierzchni leśnej po uprzątnięciu drzewa ściętego, jak się to niestety tak często u nas praktykuje.

— **To wszystko** wchodzi w zakres nietylko ustawodawstwa, bo na to wszystko są u nas ustawy lub rozporządzenia, ale raczej w zakres administracji, która — darmo — trzeba tego wyrażenia użyć, jest czy niewystarczająca co do liczby urzędników, czy w najwyższym stopniu niedołężna. Fiskalizm austriacki objawia się zabieraniem wiklin i odzyskiw na rzecz skarbu państwa i te wikliny w kilkunast parochach administracji skarbu państwa każda rzeką we własnym zarządzie. Ale ta sama administracja przypatruje się obojętnie niszczeniu wiklin przez strony prywatne pomimo przepisów, których albo nie zna, albo które ignoruje z systematycznością godną lepszej sprawy. Zdarzyć by się mogło, że wielka pożyczka kilkomilionowa, gdyby ją chciało wydać doraznie, nie mogłaby być zużyta po prostu z braku materiału, który powoli zamulano szutrowisk i ochroną istniejących wiklin tworzyć należy.

— **Strona finansowa** zatem regulacji jest mojem zdaniem nie kwestyą pożyczki, ale kwestyą corocznej o wiele szerszej, niż dotąd dotyczy budżetowej, a strona administracyjna jest przeważnie kwestyą starania, opieki, niemal czułości codziennej dla brzożów rzek i ich dopływów.

— **Tym razem** nadzieję, że jak w wielu wypadkach europejskich, tak i tu, uda się im wyścigać możebne korzyści bez zbytniej pracy i kompromitacji. Spostrzegli się wszakże dzisiaj, że są traktowani trochę za lekkio, i to stanowi dla nich pewnego rodzaju rozczarowanie.

— **Ich zajęcie i ich polemika** zwrócone są obecnie w inne strony: w stronę granicy francuskiej, gdzie środki, przez rząd przedsiębrane, zdają się im co najmniej zbyt ciężkimi; w stronę Włoch górných, gdzie ludność wiejska zaczyna przybierać postawę bardzo wyzywającą; i narzecze — w stronę Austro-Węgier, których dziennikarstwo coraz mniej przyjaźnie wydaje opinie o tem wszystkim, co się na półwyspie Apenińskim dzieje.

— **Pomimo potrójnego sojuszu i pomimo urzędowego zbliżenia się pomiędzy Rzymem a Wiedniem**, zawsze można było powątpiewać o możliwości trwałego *modus vivendi* pomiędzy dwoma narodami. Przypomnie Austro-Włochy nigdy nie było popularnem we Włoszech; było ono dziełem kilku polityków wysokiego stanowiska, których gwiazda w dziwny sposób zbladła w ostatnich kilku miesiącach. Najmniejszy tedy powód wystarczy, aby wznowić stare nienawiści w całej ich sile, a usiłowania, dążące do utrwalenia potrójnego przymierza, neutralizować zupełnie.

— **Uważać** też można teraz za zupełnie niepodobniostwo jakakolwiek wspólna akcyę wojskową Austrii i Włoch. Cokolwiekby w tym kierunku chciał przedsięwziąć rząd, większość organów prasy i opinii publicznej zaprzestowałaby przeciw temu w sposób tak energiczny, że wystarczyłoby to do obalenia wszelkich planów, i to bez zasięgania nawet rady z Berlina, który posiada tu wprawdzie wielu przyjaciół, usiłujących zasłużyć na względy jego i przyjaźni, lecz którego postępowanie z Włochami jest zawsze dość obojętnem, jeżeli nie lekceważącym.

— **Taka to jest sytuacja** tutejsza: że traktowani przez swych wrzokomych aliantów, wahający się i różniący w zdaniach względem Francji, Włoch nie wiedzą sami do którego świętego się modlić i z jakiego materiału kuć broń dla siebie. Sympatye ku Francji wzrastają tu oczywiście w miarę ochładzania się przyjaźni z Austro-Węgrami; lecz istnieje bardzo silne stronnictwo na półwyspie Apenińskim, które obawia się Francji i najmniejszej nie żywi ufności do jej przyrzeczeń i do jej przyjaźni.

— **Takie nieszposobienie** umysłowe i taki stan rzeczy stwarza tu powszechne niezadowolenie, wątpliwość i nieszposobienie do rekryminacji. Wszyscy są pozabawieni odwagi i nie wiedzą co począć.

— **Kolonia Włocha** w Paryżu zdaje się podzielać w zupełności niezadowolenie i zaniepokojenie, panujące w Rzymie z położenia kraju pod względem jego stosunków z mocarstwami obecnymi. Paryski korespondent dziennika *Fanfulla* umieścił świeżo w tym dzienniku list, będący echem uczuć pod tym względem całej kolonii. Wywarło to silne wrażenie w Rzymie.

Madryt 8 lipca.

— **Ze stanu zabagnienia**, który wciąż tu trwa wskutek zawiłków dynastycznych, każdy korzysta, jak może. Istnieją tu wszakże teraz dwa przeważnie prądy, wręcz sobie przeciwne. Pierwszy z nich przedstawia jenerał Lopez-Dominguez, który odrzuca stanowco ciągłą dążność do wszczęcia wojny; drugi reprezentuje p. Martos, który przeciwnie pragnie uczynić z tej dążności podstawę całej konstytucji, chociaż głośno oświadcza, że na razie jest stronnikiem monarchii, ponieważ ona odpowiada najlepiej obecnej sytuacji Hiszpanii.

— **Imeni słowy**, jenerał Lopez-Dominguez daje ciagle i stanowco dowody wierności dla króla i dynastji, podczas, gdy p. Martos zachowuje zawsze dla siebie wolnośćochylnie drzewiczki, aby móż przejsć na stronę Rzeczypospolitej, skoro tylko właściwa nastanie po temu pora.

— **U dworu** mowa jenerala Lopez-Domingueza wywarła jak najlepsze wrażenie; ale natomiast należy wyznać, że stronnictwo demokratyczne przyjął ją najgorzej, tak dalece, że mowa ta odjęła mu znaczną część popularności, posiadanej przedtem. Ponieważ jednak siła jego spoczywała nie w cywilnym, lecz w wojskowym uroku, który nietylko pozostał nieknięty, lecz przez nieczyste postępi marzałka Quesady podniósł się jeszcze, można zatem twierdzić bez obawy omyłki, że potęga jener. Domingueza tak wielką jest dziś, jak była dawniej.

— **Nie dość** na tem, jenerał ten jest dziś bliższym, niż był kiedykolwiek do otrzymania teki pierwszego ministra po upadku konserwatystów. Jestto zresztą człowiek zanadto praktyczny, aby chciał się pogrążyć w chmurach teoryj politycznych, nie mając przed sobą wyraźnego, wytkniętego celu.

— **Co się tyczy** przyszłego porozumienia pomiędzy jeneralem Lopezem-Dominguezem a p. Sagastą, — pierwszy niebyła się od tego stanowco i — o ile mi się zdaje — zupełnie szczerze, ponieważ wiadomem jest, że dąży on do zastąpienia Sagasty w charakterze przywódcy partji liberalnej. Bo też w rzeczy samej konserwatyści zachowywaniem się swoim bardzo szybko mogą doprowadzić do tego, że król uzna za konieczne powołać jakiegos O'Donnella albo Narvaeza.

— **Nie dalej**, jak wczoraj upewniano mię, że bieżące lato nie upłynie bez strzałów karabinowych. Faktem też jest, że ta obawa bliższego wybuchu bardzo doniosłych wypadków jest rozpowszechnioną we wszystkich bez wyjątku warstwach towarzys

Placono za pszenicę na 237 funtów od 46— do 50— złp.; żyto na 227 f. od 36 do 39— złp.; jęczmień na 202 f. od 29— do 39— złp.; owies na 138 f. od — do — złp.; groch na — f. od — do — złp.; prosa na 250 funt. od 30— do 36-20 złp.; rzepak na odstawę od 45— do 50— złp.

Na dzisiejszym targu zbożowym na Kleparzu, ruch i obrót były słabe, dowóz mały. Z zagranicznych kupców żadnego nie było na targu. Ceny wszystkich produktów uległy dość znacznemu spadkowi.

Placono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9-25 do 10-15 złr.; czerwona od 9-50 do 10-35 złr.; biała od 9-75 do 10-50 złr.; żyto piękne od 8-50 do 8-80 złr.; poślednie od 8-25 do 8-50 złr.; jęczmień piękny od 7-75 do 8-25 złr.; pośledni od 7-50 do 8-25 złr.; owies od 9— do 9-50 złr.; groch od 9-50 do 12— złr.; fasola od 10-50 do 13— złr.; wyka od 7-30 do 7-75 złr.; kukurudza od 7-50 do 7-80 złr.; prosa od 6-75 do 7-90 złr.; jagły od 12— do 14— złr.; tatarka od 8— do 9— złr.; konieczyna czerwona od — do — złr.; rzepak na odstawę od 11-25 do 12— złr.

Otrzymujemy odezwy Wydziału Rady powiatowej w Sokalu, wystosowaną do Izby handlowo-przemysłowej w Lwowie o wyjednanie znizienia taryfy Jarosławsko-Sokalskiej i zrównania jej z taryfą kolei Karola Ludwika starej linii. Odezwa ta brzmi:

Po dwudziesto-letnich uciążliwych staraniach, otrzymał nareszcie powiat Sokalski tak bardzo upragnioną koleję z Sokala do Jarosławia, a oczekiwali otwarcia jej z niecierpliwością, mając pełną nadzieję, że koleja ta, która łączy tętniący powiat z targowicami świata, podniesie dobrobyt wszystkich klas ludności przez przesył i tańszy eksport produktów rolnictwa urodzajnej ziemi Belskiej, i że przyczyni się do wzrostu tutejszego przemysłu i handlu.

Blogie te nadzieje zostały rozchwiane po wydaniu ogólnej taryfy przewozowej kolei Jarosławsko-Sokalskiej.

Taryfa ta jest tak bezprzykładnie wysoka, że nawet jest droższa od kosztów transportu produktów owsi, jak również tańszym jest transport bydła na nogach, jak koleja Jarosławsko-Sokalską.

Zostawiony wyjątek z taryfy przewozowej kolei Jarosławsko-Sokalskiej i obniżenie kosztów przewozu zboża i bydła ta koleja do Krakowa, w porównaniu z kosztem przewozu na kole Karola Ludwika (stara linia) wykazuje, że koszt transportu produktów i żywego inwentarza na kole Jarosławsko-Sokalskiej są o połowę droższe od kosztów kolei Karola Ludwika (stara linia), wystarczy tylko wykazać, że gdy na kole Jarosławsko-Sokal, mającej długości linii 151 kilometr, taryfowych, wynosi koszt transportu zboża z Sokala do Jarosławia od 10,000 kilogr. w wagonie 94 złr. 50 ct., na kole Karola Ludwika (stara linia) kosztuje transport tejże samej wagi zboża na równej przestrzeni 151 kilom. 49 złr. 20 ct., zatem na kole Jarosławsko-Sokalskiej więcej o 45 złr. 30 ct., tj. więcej o 92%.

Transport wólu do Krakowa wynosi kolei Jarosławsko-Sokal. licząc pełne wagony po 10 szluz, a licząc normalną wagę 340 kilgr. jednego wólu z Sokala do Jarosławia 151 kilom. po 1 złr. 56 ct. = 5 złr. 30 ct. Z Jarosławia do Krakowa 210 kilom. 3 złr. 4 ct. z dopłatami różnymi, transport jednego wólu z Sokala przez Jarosław do Krakowa 8 złr. 90 ct.

Na starej linii Jarosław Sokal na takiej samej ilości kilometr. (361) 5 złr. 65 ct., zatem kosztu transportu jednego wólu Sokal-Jarosław są wyższe o 3 złr. 25 ct.

Wszystkich innych niekorzyści, wynikających z wygórowanej taryfy, nie wyszczególniamy, ponieważ są znane świetnie Izbie handlowej, musimy tylko podnieść, że koleja Jarosław-Sokal, tytuł ofiarą ze strony kraju, konsorcium, powiatu i pojedynczych obywateli otrzymana po uciążliwych staraniach, nie przyniesie dla tejżeż okolicy żadnej korzyści, jeżeli taryfa kolei Sokalsko-Jarosławskiej nie zostanie zrównana z taryfą kolei Karola Ludwika (starej linii).

Gdyby taka zmiana taryfy kolei Jarosławsko-Sokalskiej nie nastąpiła, odbywał się będzie jak dotąd, że względem na niższe koszty, transport produktów rolnictwa i przemysłu tutejszego duktów i produktów handlu i przemysłu okolic powiatu, jak i z dalszych okolic nie koleją Sokalsko-Jarosławską, lecz jak dotychczas na osi Karola Ludwika.

Abym jednak spowodować dyrekcyi Kolei Karola Ludwika do obniżenia taryfy kolei Sokalsko-Jarosławskiej i zrównania jej z taryfą kolei Karola Ludwika (starej linii), przeto by dla powiatu uzyskane zostały spodziewane korzyści, uchwała Reprezentacyi powiatu na Radzie dnia onegdajszego uprasza Świętą Izbę handlowo-przemysłową o poparcie życzenia powiatu Sokalskiego i wyjednanie wpływu swoim u Dyrekcyi Karola Ludwika znizienia taryfy, wydanej dla kolei Jarosław-Sokal, lub w razie potrzeby uzyskania opieki Wys. e. k. Rządu.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Sokalu dnia 10 lipca 1884.
Stanisław Polnowski r. w.
Prezes

Adolf Majewski r. w.
sekretarz.

Projekt ustawy naftowej.

(Ciąg dalszy).

IV. O ruchu i sąrach.

§ 14. Uprawniony do wydobywania mineralów w § 1 wymienionych, właściciel gruntu lub pola naftowego obowiązany jest co najmniej na cztery tygodnie przed zamierzonym rozpoczęciem robót górniczych donieść o tem władzy górniczej.

Od tego obowiązku nie zwalnia go także wydzierżawienie kopalin.

Podanie zawierać ma: 1) imię i nazwisko i miejsce zamieszkania uprawnionego, a względnie także wykonującego prawo wydobywania; 2) dowód uprawnienia do wydobywania nafty; 3) dokładne oznaczenie położenia przedsiębiorstwa, przestrzeni gruntu, na które ono się rozciąga, i jej ograniczenia.

Do tego podania należy także dołączyć szkic sytuacji w rozmiarze katastralnym, sporządzony przez zaprzysiężonego miernika, albo autoryzowanego przez władzę inżyniera górniczego. Samo poszukiwanie za mineralami w § 1 wymienionymi nie będzie uważane jako ruch kopalin.

§ 15. Władza górnicza ma zakazać rozpoczęcie robót w kopalni, jeżeli wymiar płaszczyzny tejże pod względem kształtu i rozległości obszaru nie dozwala urzędzenia racjonalnego ruchu.

§ 16. Odbudowa kopalni tylko według planu prowadzona być może.

Plan ruchu musi być władzy górniczej na jej żądanie przedłożony i może być przez nią zbadany, jednak badanie ogranicza się jedynie do względów górniczo-politycznych (§ 34).

Wynik tego badania oznajmić ma władza górnicza uprawnionemu do wydobywania najdalej w przeciągu czterech tygodni.

§ 17. Gdyby władza górnicza podniosła zarzuty przeciw planowi ruchu, natenczas zakazuje od uprawnionego do wydobywania, lub jego pełnomocnika wyjaśnienia, lub zmiany zakwestyonowanego postanowienia ruchu, albo też wedle okoliczności zawezwie go do rozprawy.

Jeżeli w tej drodze nie nastąpi porozumienie, rozstrzygnie starostwo górnicze, czy lub z jakimi zmianami przedłożony plan ruchu przeprowadzony być może.

§ 18. Urządzenie zatwierdzony plan ruchu może być zmieniony w ogólności tylko za przyzwoleniem władzy górniczej, względnie starostwa górniczego.

Gdyby jednak wskutek nadzwyczajnych okoliczności zmiany planu ruchu stały się bezwzględnie potrzebnymi, natenczas wystarczy doniesienie o nich władzy górniczej przez kierownika ruchu w przeciągu najbliższych 3 dni.

§ 19. Jeżeli odbudowa kopalni prowadzona jest niezgodnie z planem ruchu urzędowanie zatwierdzonym, władza górnicza jest upoważniona w razie potrzeby zawiesić roboty.

§ 20. Jeżeli uprawniony do wydobywania chce zawiesić roboty w kopalni, donieść ma o tem co najmniej na cztery tygodnie przedtem władzy górniczej.

Jeżeli prowadzenie robót wskutek nieprzewidzianych wydarzeń już w krótszym czasie lub natychmiast musi być wstrzymane, przedłożyć należy doniesienie o tem najdalej w przeciągu 3 dni po wstrzymaniu ruchu.

§ 21. Każdy uprawniony do wydobywania, czy to właściciel lub też dzierżawca, jest obowiązany założyć dokładne mapy górnicze swych robót podziemnych w dwóch egzemplarzach i wpisywać w nie regularnie nowe roboty.

Jeżeli nie dopełnia on tego obowiązku, lub istniejąca mapa górnicza okazała się niedokładną i nie- dość pewną, może władza górnicza zarządzić za jego koszt uzupełnienie dokładnej mapy górniczej na koszt uprawnionego do wydobywania.

W jakich okresach czasu uzupełnienie to nastąpić musi, postanowi władza górnicza.

Jeden egzemplarz mapy górniczej ma być wia- dzy górniczej do jej użytku oddany, drugi zaś przechowywany w kopalni lub w braku tamże odpowiedniego miejsca, a kierownika ruchu.

§ 22. Ruch prowadzony być może tylko pod kierunkiem, nadzorem i odpowiedzialnością osób, za zndolonych do tego uznanych.

§ 23. Uprawniony do wydobywania wskazać ma władzy górniczej osoby powołane do kierownictwa i nadzoru ruchu.

Osoby te są obowiązane udowodnić swoje u- zdolnienie do poruczenia im czynności. Dopiero po uznaniu uzdolnienia ze strony władzy górniczej wolno pomienionym osobom objąć poruczone im czynności.

§ 24. Jeżeli kopalnia kieruje i ją nadzoruje o- so- ba, której uzdolnienie w tym względzie nie zo- stało uznane, albo która okazała się niezdolną, władza górnicza może zażądać bezwzględnego jej oddalenia i w razie potrzeby powstrzymać roboty w dotychczasowej kopalni na czas tak długi, dopóki nie będzie przyjęta osoba, uznana za uzdolnioną.

§ 25. Osoby, które objęły kierownictwo i nadzo- rowanie ruchu, są odpowiedzialne za zachowanie urzędowanie zatwierdzonego planu ruchu, jakoteż o ile ustawa nie wkłada wyrażnie tego obowiązku na kogo innego, za przestrzeganie wszystkich prze- pisów i rozporządzeń w ustawie zawartych lub w granicach tejże wydanych.

§ 26. Uprawniony do wydobywania mieszkają- cy za granicą winien ustanowić pełnomocnika w kra- ju zamieszkałego i wskazać go władzy górniczej, który za niego wszystkie urzędowe doreczenia i wszelkie skutkami prawnymi odbierać i tegoż wobec władz i zarządu kasy brackiej zastapo- wać ma.

Jeżeli on na wezwanie władzy górniczej tego obowiązku w przeciągu 90 dni nie dopełni może władza górnicza aż do czasu, gdy to nastąpi na jego niebezpieczeństwo i koszt ustanowić zastępcę do przyjmowania urzędowych doreczeń z wszel- kimi skutkami prawnymi.

§ 27. Obowiązkiem kierownika ruchu jest to- warzyszyć delegatowi władzy górniczej z urzędu zwiedzającym kopalnię i dawać im na żądanie wy- jaśnienia o ruchu.

§ 28. Uprawniony do wydobywania, ma władzy górniczej dostarczać w właściwym czasie żąda- nych do użytku urzędowego wykazów statysty- cznych.

Wiedeń 12 lipca. — Okowita. Na naszym targowisku 28-75 do 29— złr.

Peszt 12go lipca. 28— — 28-50 złr.

Wrocław 12go lipca. Na lipiec 48-90 marek, na jesień 48-90 marek.

Szczecin 12go lipca. W miejscu 50-70 marek, na lipiec-sierp. 50-40 marek, na sierpień-wrzes. 50-60 marek, na wrzesień-październik 50— marek.

Berlin 12go lipca. W miejscu — marek; na lipiec-sierpień 50-40 marek, na wrzesień-październik 49-80 marek.

Parýz 12go lipca. Na ten miesiąc 43-50 frk., na sierpień 44— franków.

Nafta. — Wiedeń 12go lipca. Za 100 kilo z clem z dworca: amerykańskiej 23-75 — 24— złr., galicyjskiej 22— — 22-50 złr.

Tryest 12 lipca. Za 100 kilo bez cła 0— złr.

Brema 12go lipca. Za 50 kilo w miejscu 7-30 mrk., na sierpień 7-35 marek.

Hamburg 12go lipca. W miejscu 7-40 mark, na lipiec 7-40 marek, na sierpień-grudzień 7-70 marek.

Antwerpia 12go lipca. Za 100 kilo w miejscu 18-25 frank.

Cholera.

Depesze z dzienników.

Lugdun 13 lipca o godz. 5½ wieczór.

Maszar Damon umarł na cholere.

Dr Koch zatrzymał się tu przez kilka dni i o- świadczył, że geologiczne stosunki Lugdunum zapo- biegną silnemu wystąpieniu epidemii; w innych miejscowościach potwra cholera, zdaniem jego, do- jęsi. Dr Koch zwiędził szpital homopatyczny i odwiedził kilku profesorów wydziału medycz- nego.

Parýz 13 lipca, wieczór. Odnosnie do opinii Dra Koeba, złożył profesor Pasteur następujące oświadczenie: Zalecone przez Koeba w Marsylii i Tulonie środki zapobiegawcze nazywane były już dawniej. Nówem jest tylko, że Koch uważa skrap- lanie ulic za szkodliwe, utrzymując, że wilgoć sprzyja szerzeniu się cholery.

Pasteur oświadcza, że z zdaniem tem zgodzić się nie może; skoro bowiem w kurzu na ulicy, w pokoju i nieczyste bieliznie znajdują się tak zaszuszone mikroby, iż straciły już zdolność do ży- cia, przeto przez skroplenie nie mogą odtężyć; gdy- by jednak zaszuszone mikroby przez skroplenie mo- gły odtężyć, przeto skroplenie ich byłoby tylko po- zyteczne, ponieważ wiatr nie zaniósłby ich dalej wraz z kurzem. Skoro jednak pozostawi się ich w stanie zaszuszone, przeto z każdym powiewem wiatru dostać się one mogą na nasze ciało, gdzie znajdują dostateczną wilgoć, aby odtężyć. Loika te- go twierdzenia wykazuje, że opinia Koeba jest mylną.

Pasteur przeczy także twierdzeniu, jakoby było praktyczne, bieliznę chorych czyścić suchym szma- tam i potem szmaty te palić. Podczas palenia bo- wiem mogą się oddzielić pojedyncze cząstki i po- zostać w pokoju z mikrobrami. Lepiej więc bieli- znę taką rzucić do wrzącej wody.

Marsylla 14 lipca. W noc. Od rana umarło tu 29 osób na cholere.

Bern 15 lipca. Tajny radca Koch, zaproszony przez radę związkową, przybył tu i konferował z komisyą w sprawie cholery.

Rząd włoski zakazał komunikacyi parowców na Lago Maggiore między szwajcarskimi i wło- skimi miejscowościami.

Londyn 15 lipca. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że ani w Londynie, ani w całej Anglii nie było wypadku choroby na cholere azjatycką.

Aleksandrya 15 lipca. Według biura Reutersa był tu jeden wypadek choroby na cholere spora- dyczną, nie było jednak wypadku śmierci na cholere.

Cieszyn 15 lipca (godzina 11.). O godzinie 8 rano zebrali się już licznie wyborcy z okręgu cie- szyńskiego, mianowicie zwolennicy związku zła- skich katolików w sali browaru miejskiego, a zwo- lennicy towarzystwa politycznego indowego w sali hotelu pod złotym wółem. W sali browaru miej- skiego oświadczyli się wyborcy przeciw kandyda- turze znanego dotychczasowego posła Jerzego Cie- nciała, głównie za poduszczaniem X. Goryla z Do- masłowic, który wołał głośno: Nie dajmy się! udaremniając wszelkie porozumienie i doświadc- zmy. Tu postanowiono głosować za X. Świętym zgody. Tu postanowiono głosować za X. Świętym i Pawłem Kanlą, odrzucając Jerzego Cienciała.

W sali zaś pod wółem postanowiono głosować za Jerzym Cienciała, znanym już zaszczynie, a dla tego za nim jednym tylko, ponieważ wybór X. Świętego jest pewny, co do Kanli zaś, gdyby ci o wyborcy głosowali za nim, przeszedłby nieza- ci o wyborcy głosowali za nim, przeszedłby nieza- wodnie, jako mający głosy obu partyj. Wobec tego chcą przeprowadzić Cienciała, musiano głosować wyłącznie za nim jednym. Wszyscy trzej są to kandydaci narodowi, a niema obawy, aby wyszedł z urny kandydat nienarodowy. W tej chwili od- bywa się głosowanie w ratuszu; rezultat będzie wiadomym około godziny 12.

Cieszyn 15 lipca (godzina 2 po południu). Z okręgu wyborczego Cieszyńskiego z gmin wiejs- kich wybrani zostali następujący kandydaci na- rodowi: Ignacy Świeży na 178 głosujących 110 głosami, a Paweł Kanla 107 głosami. Najwięcej głosów miał następnie Jerzy Cienciała. Kandydat antynarodowy miał zaledwo 29 głosów.

Rezultat ten uprawnia do nadziei, że przy przy- szłych wyborach do Rady państwa wyjdzie kan- dydat polski. Wrażenie wyborów w Cieszynie pod- nosi.

Cieszyn 15 lipca. Wczoraj szalała straszna burza z gradem w cieszyńskim; szkody wielkie, zboże i siano poniszczone, grunta zalane.

Lwów 15 lipca. Namiestnictwo wysłało dla spółki wodnej w Dąbrowie 3.000 złr., dla spółki Zabradzkiej w Tarnowie 2.000 złr. na budowę ochrone.

Marienburg 15 lipca. W niedziele odbędzie się tu wielki koncert Antoniego Rubinstaina na rzecz powódni dotkniętych Polaków w Galicyi i Królestwie Polskim.

Przypuszczalny dochód wyniesie przeszło 2000 złr., mimo, że bilety miejsc numerowanych kosztują 10, 5 i 3 złr. Wszystkie bilety dotąd bądź zaku- pione, bądź zamówione.

Berlin 15 lipca. Nordd. Allg. Ztg donosi na miejscu wydatem, że dochożenia zarządzone przez frankfurcką Izbę handlową wykazały, iż przynajmniej 300 milionów marek zużytkowanego długu ciępskiego, znajduje się w rękach niemiec- kich. Zdaje się, że Niemcy nie przyją bez zmian projektu angielskiego w sprawie redukcji pro- centów.

Berlin 15 lipca. Okoliczność, że oficerowie zagranczni nie wzięli udziału w austriackich ma- nowiach floty, wyjaśniają w sposób następujący: Niemiecki pełnomocnik wojakowy zapytał się, czy obecność oficerów niemieckich na manewrach by- łaby pożądana. Cesarz austriacki odpowiedział na to, że odbywa tylko przegląd floty, aby przeko- nać się o wojakowym wykształceniu marynarki, i że to jest sprawa wewnętrzna. Oficerowie zagra- niczni nie zostali więc zaproszeni.

Petersburg 15 lipca. Kawkas zaznacza, że twierdzenie Timsa, jakoby aneksya Wermu była dla Anglii niebezpieczną i jakoby wymagała za-

jeń Afganistanu przez Anglię, jest fałszywe. Krok ten powiększyłby tylko nieuważnie ludów środkowej Azji względem Anglii i spowodowałby je do szukania opieki u Rosji.

Wysłano sześć członków bandy piratów, na morzu Czarnem, na których czale stoi były wice- konsul angielski College. W przyszłym roku spo- rządzący tu będzie pierwszy umiejętny statysty- czny wykaz ludności. Minister spraw wewnętrznych zażądał na ten cel 3 miliony rubli.

Depesze „CZASU“

Marsylla 14 lipca. W noc. Od rana umarło tu 29 osób na cholere.

Bern 15 lipca. Tajny radca Koch, zaproszony przez radę związkową, przybył tu i konferował z komisyą w sprawie cholery.

Rząd włoski zakazał komunikacyi parowców na Lago Maggiore między szwajcarskimi i wło- skimi miejscowościami.

Londyn 15 lipca. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że ani w Londynie, ani w całej Anglii nie było wypadku choroby na cholere azjatycką.

Aleksandrya 15 lipca. Według biura Reutersa był tu jeden wypadek choroby na cholere spora- dyczną, nie było jednak wypadku śmierci na cholere.

Telegramy własne „Czasu.“

Cieszyn 15 lipca (godzina 11.). O godzinie 8 rano zebrali się już licznie wyborcy z okręgu cie- szyńskiego, mianowicie zwolennicy związku zła- skich katolików w sali browaru miejskiego, a zwo- lennicy towarzystwa politycznego indowego w sali hotelu pod złotym wółem. W sali browaru miej- skiego oświadczyli się wyborcy przeciw kandyda- turze znanego dotychczasowego posła Jerzego Cie- nciała, głównie za poduszczaniem X. Goryla z Do- masłowic, który wołał głośno: Nie dajmy się! udaremniając wszelkie porozumienie i doświadc- zmy. Tu postanowiono głosować za X. Świętym zgody. Tu postanowiono głosować za X. Świętym i Pawłem Kanlą, odrzucając Jerzego Cienciała.

W sali zaś pod wółem postanowiono głosować za Jerzym Cienciała, znanym już zaszczynie, a dla tego za nim jednym tylko, ponieważ wybór X. Świętego jest pewny, co do Kanli zaś, gdyby ci o wyborcy głosowali za nim, przeszedłby nieza- ci o wyborcy głosowali za nim, przeszedłby nieza- wodnie, jako mający głosy obu partyj. Wobec tego chcą przeprowadzić Cienciała, musiano głosować wyłącznie za nim jednym. Wszyscy trzej są to kandydaci narodowi, a niema obawy, aby wyszedł z urny kandydat nienarodowy. W tej chwili od- bywa się głosowanie w ratuszu; rezultat będzie wiadomym około godziny 12.

Cieszyn 15 lipca (godzina 2 po południu). Z okręgu wyborczego Cieszyńskiego z gmin wiejs- kich wybrani zostali następujący kandydaci na- rodowi: Ignacy Świeży na 178 głosujących 110 głosami, a Paweł Kanla 107 głosami. Najwięcej głosów miał następnie Jerzy Cienciała. Kandydat antynarodowy miał zaledwo 29 głosów.

Rezultat ten uprawnia do nadziei, że przy przy- szłych wyborach do Rady państwa wyjdzie kan- dydat polski. Wrażenie wyborów w Cieszynie pod- nosi.

Cieszyn 15 lipca. Wczoraj szalała straszna burza z gradem w cieszyńskim; szkody wielkie, zboże i siano poniszczone, grunta zalane.

Lwów 15 lipca. Namiestnictwo wysłało dla spółki wodnej w Dąbrowie 3.000 złr., dla spółki Zabradzkiej w Tarnowie 2.000 złr. na budowę ochrone.

Marienburg 15 lipca. W niedziele odbędzie się tu wielki koncert Antoniego Rubinstaina na rzecz powódni dotkniętych Polaków w Galicyi i Królestwie Polskim.

Przypuszczalny dochód wyniesie przeszło 2000 złr., mimo, że bilety miejsc numerowanych kosztują 10, 5 i 3 złr. Wszystkie bilety dotąd bądź zaku- pione, bądź zamówione.

Berlin 15 lipca. Nordd. Allg. Ztg donosi na miejscu wydatem, że dochożenia zarządzone przez frankfurcką Izbę handlową wykazały, iż przynajmniej 300 milionów marek zużytkowanego długu ciępskiego, znajduje się w rękach niemiec- kich. Zdaje się, że Niemcy nie przyją bez zmian projektu angielskiego w sprawie redukcji pro- centów.

Berlin 15 lipca. Okoliczność, że oficerowie zagranczni nie wzięli udziału w austriackich ma- nowiach floty, wyjaśniają w sposób następujący: Niemiecki pełnomocnik wojakowy zapytał się, czy obecność oficerów niemieckich na manewrach by- łaby pożądana. Cesarz austriacki odpowiedział na to, że odbywa tylko przegląd floty, aby przeko- nać się o wojakowym wykształceniu marynarki, i że to jest sprawa wewnętrzna. Oficerowie zagra- niczni nie zostali więc zaproszeni.

Petersburg 15 lipca. Kawkas zaznacza, że twierdzenie Timsa, jakoby aneksya Wermu była dla Anglii niebezpieczną i jakoby wymagała za-

jeń Afganistanu przez Anglię, jest fałszywe. Krok ten powiększyłby tylko nieuważnie ludów środkowej Azji względem Anglii i spowodowałby je do szukania opieki u Rosji.

Wysłano sześć członków bandy piratów, na morzu Czarnem, na których czale stoi były wice- konsul angielski College. W przyszłym roku spo- rządzący tu będzie pierwszy umiejętny statysty- czny wykaz ludności. Minister spraw wewnętrznych zażądał na ten cel 3 miliony rubli.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 lipca. Wiser Ztg donosi, że Ce- sarz udzielił prezydentowi dyrekcyi kolei państwo- wych, szefowi sekcji Czekidowi w uznaniu zna- komitych zasług krzyż komandorski orderu Leo- polda.

Zagrzeb 15 lipca. Sejm odroczony został od- ręcznym piśmie cesarskim, przedłożeniem przez bana. Poślowie wnieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć Cesarza i bana.

Bjeka 15 lipca. Manewra floty rozpoczęły się przy wspaniałej pogodzie. Na grobli zgromadziły się tłumy widzów. Parowce przywożą cagle mło- stwo spektatorów.

Parowce Octava pali się cagle. Węgle prze- siąknięte benzyną podtrzymują ogień.

Berlin 15 lipca. Książka Wilhelma powiła syna.

Berlin 15 lipca. Na manewra wojsk austria- ckich wysłanym będzie generał-major Haenisch, dyrektor ogólnego departamentu wojny.

Parýz 14 lipca. Kilku młodych ludzi, należa- cych do towarzystwa gimnastycznego, przechodziło koło hotelu Continental, chcąc złożyć wieńce na pomniku Strassburga. Spoztregrzysy na balkonie tego hotelu dwie chorągwie niemieckie, zażądali, aby chorągwie te usunięto, wstrzymali się wszakże od wszelkich nadużyć. Jakichś endozwoleń jednak zawolał: „Niech żyją Prusy!“ „Przez z Francją!“ i planął na chorągiew francuską. Indywiduum to, za którym rzuciło się w pogoń wielu ludzi, umknę- ło na ulicę Royale. Następnie dość znaczna ilość młodych ludzi — bez uniformów, tylko pięciu al- szesich z nich miało czapki z obwódkami — po- wróciła przed hotel i zażądała usunięcia chorągwi, a tłumy ludzi krzycząc, popierały to żądanie. Dy- rektor hotelu kazał usunąć jedną chorągiew i zapro- sił kilku młodych ludzi do hotelu, aby się przeko- nali, że chorągwi już niema. Skoro jednak zna- leziono w hotelu drugą chorągiew niemiecką, za- brano ją i podarto na ulicy. — Zającie to trwało krótko. Policja rozprysła tłumy stojące przed hotelem. — Ci, którzy właściwie całe to zajęcie wywołali, usunęli się przed przybyciem policyi.

Londyn 15 lipca. W Izbie wyższej zapowia- da Wemyss znany wniosek. Salisbury zaprote- stował, oświadczaając, że Izba wyższa nie może przy- jąć tego wniosku, dopóki nie zostanie unieważnio- na uchwała, ażeby nie przystępować do drugiego czytania billu o reformie wyborczej. — Granville oświadcza, że rząd gołów jest popierać wniosek Wemyssa, a w listopadzie przedłożyć bil o no- wym podziale okręgów wyborczych, jeżeli bil o reformie wyborczej jeszcze w tej sesji będzie za- latwiony.

Bukareszt 15go lipca. Połączona opozycja zwołała wczoraj publiczne zgromadzenie, na któ- rem rozdzielono proklamacye, wyzywające do roz- ruchów. Kilku członków wygłosiło mowy namię- tne, a zwłaszcza Blaremborg i Verneso, który na- wet wyrażał się w sposób obrażający o królu i groził mu. Z powodu protestu ze strony znacznej części obecnych powstała bijatyka, która przenio- siła się na ulicę i przed klub konserwatywny. Kil- ku członków opozycji, którzy użyli rewolwerów, jakkolwiek nikogo nie zranili, zostało przez tłum pobitych. Policja obroniła ich wreszcie przed tłumem, który chciał własnąć się do klubu konser- watywnego, i przywrócić porządek.

Kursa. — Wiedeń 15-go lipca 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80-55. — 5%, Renta papier. nieopod. 95-75. — Renta srebr. 81-55. — Renta złota 103-10. — 6%, Renta złota węgierska — — — 4%, Renta złota węgierska — — — Losy z r. 1890 — — — Akcy Banku Austr. Weg. 854. — Akcy kredy. 301-30. — Londyn 121-75. — Napoleon 9-67. — Lombardy — — — Marki 59-35. — Ruble — — — Dukaty 5-76.

Berlin

Arzydziela poetów polskich z objaśnieniami
Tomik I.
ANTONIEGO MALCZEWSKIEGO
„**Marya**“
Wstępem, żywotem poety i objaśnieniami
opatrzył:
PIOTR PARYŁAK,
c. k. Profesor gimnazjalny
Cena 70 ct. z przesyłką pod opaską 75 ct.
Do nabycia w księgarni
D. E. Friedleina w Krakowie,
oraz we wszystkich księgarniach w kraju
i za granicą. (1692-5-9)

Kufry i torby do podróży, w różnej
wielkości; (1704-5-8)
plaszcz gumowe damskie i
męskie;
plaszcz szare od kurzu, czapki,
kaftaniki statkowe,
skarpetki, **pończochy** fil de sose
poleca w wielkim wyborze Magazyn
J. ZAPŁAŁSKIEGO w KRAKOWIE,
Rynek, linia A-B.
Wielki wybór krawatek
męskich, modnych i tanich.

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki
również **wiedeńskiej** z zakładu
Maurycego Haya
dostają można
w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wisniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1469-5-9)

Restauracja
w hotelu Drezdeńskim w Krakowie
jest z daniem lym października
1884 r. do wydzierżawienia. —
Bliszej wiadomości udzieli Zarząd hotelu
Drezdeńskiego w Krakowie. (1712-3-9)

Rzetelny zarobek
bez kapitału i bez ryzyka podaje od da-
wna stany dom bankowy porządnym oso-
bom, chcącym się zatrudnić sprzedając
wielkie dozwoływanych losów i rent na o-
cznościwo spłaty. (1831)
Oferty przyjmuje administracja „For-
tuna“, w Budapeszcie, Deakgasse 6.

Wody mineralne i naturalne.
VICHY
Administracja: w Paryżu, 22, Boni. Montmartre.
GRANDE-GRILLE. Choroby lyma-
tyczne, organów trawienia, zatępy, wroty
i śluzowate, kamienia i t. d.
HOPITAL. Choroby organów trawienia,
odczułości żołądka, upośledzone trawienie, brak
apetytu, bóleci żołądka.
CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza,
zwiru w mocz, podagry, cukrzyca (diabetes),
wydzielania białka w mocz.
HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęche-
rza, zwiru w mocz, dna, cukrzyca i białka
w mocz.
Kadaś należy, aby najwisko rze-
dza znajdowało się na kapslach.
Dostają można w Krakowie w apt. W. Re-
dyka i Konstant. Wisniewskiego i u S. Fein-
tucha, J. Wentala, W. Goldwassera i Józefa
Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Trauma.

ASCHEN
UHREN
fi 2.78.
Najlepszy
zegarek
w świecie
z łańcuszkiem
i pudełkiem 2
złr 78 ct. ge-
nowski zegarek
kieszonkowy z
prawdziwej niklowej stali, z bardzo pięknym
cyfrowym wnętrzem, do naciągania na 16 godzin
wraz z prawdziwym ładunkiem pancernym 4-48
złr. zegarek kieszonkowy o 15 kamieniach z pan-
cernym ładunkiem 5-98 złr. Zegarek remontator z pra-
wdziwej stali niklowej, do naciągania bez kluczy-
ka z prawdziwym ładunkiem pancernym 5-98 złr.
tętna prawdziwy srebrny 11 złr. 20 c., najlepsze
zegarki damskie z prawdziwym ładunkiem pan-
cernym po 4 złr. 80 ct. 5 złr. 80 ct. 6 złr. 80 ct.
srebrne pancerny ładunki 1 złr. 20 ct. (1055-4-6)
Uhrenmacher Rix, Wien II.

Ces. król. wył. uprz.
ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wyma-
lazku
A. Maczusińskiego,
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
C. k. wył. irodek ten do farbowa-
nia włosów, nadający siwym włosom
trwały barwę czarną, brązową lub
blondą, sporządzony jest li tylko z sub-
stancji roślinnej i t. j. z liści zielonych or-
zechów, nie jest przysztu szkodliwym ani
zdrowiu ani włosom i farbuje włos w prze-
ciągu 15 minut pięknie i trwale na czar-
no, brązowo lub blond tak, że nawet przy
umyaniu farba nie schodzi.
1 flakon ekstraktu orzechowego,
płynnego zł. 2
1 flakon pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechow. zł. 1
W prawdziwym gatunku nabyć można
w perfumeryi Maczusińskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.
Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fens
kupiec i Doering fryzjer; — w TARNO-
WIE W. Wielogórski; — we LWOWIE
Z. Rucker apt. (1560-28-30)

Pierwszorządny Hotel w Warszawie

egzystujący od lat 89, w środku miasta, mający 70 pokoi umeblowanych, z największym komfortem
urządzonych — do odstąpienia każdego czasu z kontraktem dwunastoletnim.

Tamże mieści się pierwszorządna restauracja, elegancko urządzona.

Może być hotel sam bez restauracji odstąpionym na bardzo dogodnych warunkach, jedynie dla
słabości zdrowia właściciela.

Bliszych warunków udzieli **S. Rosenthal w Warszawie**, ulica Orła Nr. 9.

Akademia przemysłowo-handlowa w Gracu.

Instytut publiczny na mocy rozp. minist. z 1 maja 1879 r.
Medal za postęp w Wiedniu 1873.
Akademia rozpoczyna z dniem 15ym września b. r. dwudziesty drugi rok szkolny.
Abiturienti Akademii mają prawo do jednorocznej ochotniczej
służby wojskowej, jeżeli poprzednio przed wstąpieniem do Instytutu ukończyli z do-
brym skutkiem niższe gimnazjum, albo niższą szkołę realną. Dla tych, którzy nie wypełni-
li, o warunkach, urządzonych jest osobny, bezpłatny kurs przygotowawczy do egzami-
nu do służby ochotniczej. (1779-1-8)
Wiadomości dotyczących się przyjęcia i utrzymania, równie jak szczegółowych
prospektów udziela
Dyrekcya Akademii przemysłowo-handlowej w Gracu.
Dyrektor: **A. E. v. Schmid.**

Henryka Nestlé mączka pożywcza dla dzieci.

Najzupełniejsza pożywność dla niemowląt i słabowitych dzieci.
Puszka 90 cent.
WIELKI DYPLOM HONOROWY.

Złote MEDALE **Liczne**
na różnych **świadczenia**
wystawach. **lekarzy.**
ZNAM FABRYCZNY. (1713-3-10)

Henryka Nestlé zgęszczone mleko.

Puszka 50 cent.
Składy w Krakowie mają aptekarze: W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stokmar,
J. Tranczyński, K. Wisniewski, K. Wilczyński — i wszystkie apteki w Galicji.

Kombinacja gry na promesy.

Po słożeniu 65 złr. w. a. podana zostaje grającej Publiczności przez tę kombin-
ację sposobność do grania przez cały rok na wszystkich losach, na które pro. esy wydane
bada i na każde cięgnięcie. Oprócz tego otrzymuje abonent po upływie roku węgierski
los Czerwonego krzyża jako premię darmo.
Abonent może rozpocząć każdego dnia i miesiąca i trwa on dwanaście miesięcy.
Promesy wydane będą na następujące cięgnięcia:

losy kredytowe 2 stycz. g. wygr. złr. 150,000	losy 9% list. zast. 15 czerw. g. wygr. złr. 50,000
komunalne 2 250,000	komunalne 1 lipca 200,000
ciężkie 15 100,000	węgier. prem. 14 sierp. 150,000
3% list. zast. pr. 15 lut. 50,000	9% list. zast. 18 50,000
1864 roku 1 marca 200,000	kredytowe 1 września 150,000
komunalne 1 kwiet. 200,000	ciężkie 15 100,000
węgier. prem. 15 100,000	komunalne 1 październ. 200,000
3% list. zast. pr. 15 50,000	9% list. zast. 15 50,000
kredytowe 1 maja 150,000	1864 roku 1 grudnia 150,000
ciężkie 15 100,000	węgier. pr. 15 120,000
1864 r. 3 czerwca 150,000	9% list. zast. 15 50,000

Można zatem grać w abonamencie w 22 cięgnięciach na główne wygrane w ogólnej
wartości złr. w. a. 2,720,000.
Na najbliższe cięgnięcia w dniach 14 i 16 sierpnia polecamy promesy na węgier-
skie, premijowe po 2 złr. 50 c. i stempel, i 3% losy listów zastaw. zakt. kredy-
tem. po 1 złr. i stempel, oba razem tylko 4 złr. włącznie ze stemplem.
Spłaty można uiszczac naprzód także kwartalnie. (1777-3-3)

F. Weymann & Comp.
I., Wollzeile 34, w WIEDNIU, I., Börsegasse 12.

C. k. koleje państwowe.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od dnia otwarcia ruchu.

Oświęcim - Skawina - Podgórze.					Podgórze - Skawina - Oświęcim.						
Kilometr.	Stacje	Pociąg mieszany				Kilometr.	Stacje	Pociąg mieszany			
		Nr. 1		Nr. 3				Nr. 4		Nr. 2	
		I., II. III. klasa						I., II. III. klasa			
Podług zegara praskiego.					Podług zegara peszteńskiego.						
—	Wiedeń Odjazd	8.30	—	9.40	—	Lwów Odjazd	4.43	—	3.45	—	
—	Kraków "										

Bilet powrotny lub określny, z którym zwolnienie ceny jazdy jest połączone, upoważnia do powrotu lub dalszej jazdy
tylko tę osobę, która na podstawie tegoż podróży rozpoczęła.

Cyfrы czarno określone oznaczają porę nocną od godziny 6ej wieczór do godziny 6ej rano.

Zegar pieszteński idzie o 18 minut wcześniej od zegara pragskiego.

Wiedeń, w czwartku 1884 r.

C. k. Komisya Ministeryalna.

ADWOKAT
Dr. Bolesław Szwarzenberg Czerny
przeniósł kancelaryę (1770-2-5)
na ulicę Grodzką L. 13 (dom Wgo Szwarcza).

KAROL RYBIŃSKI,
koncesjonowany budowniczy,
zamieszkały w Krakowie, ul. Floryańska 4. 36, odbywszy dzie-
sięcioletnią praktykę w kraju i zagranicą, podejmuje się wszelkiego rodzaju
robót wchodzących w zakres budownictwa lądowego jakoto: wykonania pla-
nów na kościoły i kaplice, na budynki mieszkalne i gospodarcze, na rekonstruk-
cję budowli — całkowite lub częściowe, sporządzenia kosztorysów, prowadze-
nia i dozoru technicznego nad robotami, wykonania szacunków — przyręka-
jąc interesowanym obok najsumienniejszej pracy poprzestając na honorarium jak
najumiarkowańszem. (1765-2-6)

ASTHME Duszność, chrypka, katary, za-
dawnione i wszelkie cierpienia kana-
łów oddechowych ustępują po użyciu
RUREK LEVASSURA.
W Paryżu, Skład główny w Apteco Paul Levassour, rue de la Monnaie, 23.
Dostają można we wszystkich głównych aptekach. (1627-10-3)

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem
jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach od-
nosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakimi został wyszcze-
gólniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych meta-
licznych przysmaczków, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna,
przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białosć i jest ule-
conionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50.
Różowy i żółty, mniejsze 70 c., większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODA FIJOLKOWA

usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry,
wygladza zmarszczki, pory i dolki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikacza do tego stopnia, że jako środek
toaletowo-higieniczny został odznaczony medalem zasługi na wystawie
przynależno-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, la-
godnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie
oczyszcza skórę. Usuwa pieg i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 c.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce perfum

J. IHNATOWICZA

przy ulicy Kopernika Nr. 3; we Filii przy ul. Halickiej, róg Wałowej, naprzeciw sklepu
p. Ballabana; — w KRAKOWIE we Filii w Sukiennicach pod Nr. 20 i we wszystkich
większych sklepach i aptekach. (717-9)

3 wydanie (nowe)

w księg. Huber & Lahme w Wiedniu
I. Herrengasse 6. Handbuch für Ner-
venkrankhe, ściśle naturalne (bez żadnego le-
karstwa) 5 wydanie, cena 1 złr. porty 1 złr. 10 ct.
UWAGA: Doskonałe dzieło o leczeniu
(1420-7-30)

Czerwień sercowe oddzielone światło roz-
cayam postać i popieszczeniem frachtom w każ-
dej ilości **Koszyk 5 kilo** opłatnie po złr. 1.30
S. Müller, handel nasion w Bismar (na Morawie).
(1716-15-25)

FOLWARK
dziesięć minut od kolei w Bochni położony, sili-
dający się z dwudziestu pięciu morgów dobrze
uprawionych, ze wszystkimi zasiewami, z bu-
dynkami gospodarskimi w dobrym stanie, jest
z wolnej ręki do sprzedania. Bliszej wiadomości
u **Wł. Trybulec**, burmistrza miasta Bochni.
(1763-2-3)

Kamienica

dwupiętrowa, w całkiem dobrym stanie, z dużą
oficyną i obszernym dachem, przynosiąca
pewny i od fluktuacji giełdowych niezależny do-
chód, położona przy ulicy Floryańskiej (śródmie-
ście) — jest z wolnej ręki bez pośrednictwa do
sprzedania. Prawie połowa ceny może pozostać
na hipotecę. — Wiadomości w sklepie **W. Dem-
bińskiego** przy ul. Floryańskiej pod l. 88.
(1782-2-6)

WYROBY GUMOWE

tylko prawdziwe paryskie, tużn złr.
1. 1.50, 2. 2.50, 3. 3.50, 4. 4.50, 5. 5.50,
złr., również inne szczegóły. Katalog
darmo i opłatnie. Probi 1 złr. Rozsyłka
najpóźniej (także za zaliczką).
Wielki Junior w Wiedniu, III.,
Löwengasse 29. (1434-12-12)

Dra Schwalgera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 ty-
godni wszelkie następstwa samowolnego
jak polucye, osłabienie mięskie i rozpoczy-
nające się choroby nerwów i krzyżów,
wszelkie inne choroby płciowe w najkrót-
szym czasie. Do nabycia flaszczyka po 2
złr. w. a. wraz z opisem użycia i kores-
pondencyą albo wprost przez
Dra Schwalgera w Wiedniu,
VIII., Landong, 29, albo przez skład dla
Galicji u pana **Zygmunta Ruckera**,
aptekarza we **Lwowie**. (1784-2-25)

MEZKIE

osłabienie, uciążliwe
przez niszczące następstwa tajnych
grzechów młodzieńszych i wy-
cznów, pewnie i trwale usunąć, wyka-
zanie jedynie już w wielu wyda-
niach rozszerzona książka z ry-
nami!

Dr RETAU'S SELBSTBEWAHRUNG

Wydanie polskie: Cena 1 złr.
Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej objaśnienie
swych cierpień, a przez używanie polo-
conego w książce sposobu leczenia, odzyska-
ło napowrót swe zdrowie. Za nadesłaniem
opłatnem należytości nastąpi opłata prze-
syłka w kopercie przez **Verlags-Magazin**
w Lipsku, Neumarkt Nr. 17.

W Krakowie do nabycia w księgarni
J. M. Himmelblaua. (1872-10-15)